Nr. 7 (6493) WARSZAWA, WTOREK 7 STYCZNIA 1936 r. R. XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-96
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wojna włosko-abisyńska

PO ZBÓJECKICH NAPADACH NA SZPITALE.

Szef ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Abisynji, dr. Hylander, donosi w depeszy w uzupełnieniu poprzednich wiadomości, że ofiarą bomb rzuconych na ambulans, oprócz dr. Lundstroma, który zmarł od ran, padło 28 zabitych chorych, którzy znajdowali się w szpitalu.

* * *

Zmarło 20 Abisyńczyków, rannych podczas bombardowania lazaretu szwedzkiego. Ilość ofiar bombardowania wzrosła obecnie do 50. Lazaret może kontynuować pracę jedynie w dogodnem ukryciu terenowem. Na skutek zniszczenia lub zagubienia instrumentów chirurgicznych, lekarze posługują się zwykłemi nożami. Uratowani, wedle opinji kół szwedzkich, nie chcą powrócić do obozu aż do chwili uzyskania gwarancji z Genewy, że Włosi będą przestrzegali nietykalności Czerwonego Krzyża.

Spowodu bombardowania lazaretów, Rząd abisyński postanowił odtąd ukrywać wszystkie instytucje Czerwonego Krzyża, lokując je pod namiotami barwy ochronnej, względnie w zamaskowanych zakątkach terenu.
(PAT.).

* * *

Konsul szwedzki otrzymał od księcia Karola, jako prezesa szwedzkiego Czerwonego Krzyża depeszę, zawiadamiającą, że **setki Szwedów zgłaszają się do Czerwonego Krzyża, aby przyjść z pomocą Abisyńczykom.**

Liczba ambulansów europejskich w Abisynji zwiększa się. Misja holenderska złożona z 6 lekarzy wyrusza z Addis Abeby do Dessie. Oczekiwany jest przyjazd misyj sanitarnych fińskiej, norweskiej a także oddziału angielskiego z Sudanu. **Wszystkie misje sanitarne, które już znajdują się w Abisynji, będą w najbliższym czasie wzmocnione.**

NOWY DORADCA WOJSKOWY NEGUSA.

Z Addis Abeby donoszą, że stanowisko opróżnione przez byłego doradcę wojskowego przy negusie, gen. szwedzkiego Virgina, zostało obecnie obsadzone przez wyższego wojskowego armji amerykańskiej, który z Dżibuti przybywa do stolicy. Nowy doradca wojskowy, którego nazwisko dotychczas nie zostało podane do wiadomości, uda się prawdopodobnie w połowie bieżącego tygodnia do abisyńskiej kwatery głównej w Dessie. (ATE).

ULEWY.

Z Addis Abeby donoszą: Nieustanne silne ulewy w północnej Abisynji zniszczyły połączenie pomiędzy abisyńską kwaterą główną w Desie a frontem północnym na przestrzeni koło 30 kilometrów, tak, że wojska abisyńskie skoncentrowane pod Makalle są całkowicie odcięte. W kołach abisyńskich faktowi temu nie przypisują jednak zbyt poważnego znaczenia, chociażby z uwagi, na identyczne skrępowanie ruchów wojsk włoskich. (ATE.).

* * *

Wyruszenie negusa na front północny zostało udaremnione na skutek gwałtownej ulewy, która zniszczyła drogi, wiodące od Dessie na północ. (PAT.).

SYTUACJA NA FRONTACH.

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. ogłasza komunikat o sytuacji na frontach Abisynji z dnia 6 stycznia:

Na froncie północnym Włosi ujawniają działalność rekonesansową, w której biorą udział najbardziej wysunięte oddziały. Czynni są również lotnicy, którzy krążą bez przerwy nad pozycjami abisyńskiemi.

Po stronie abisyńskiej frontu panuje zupełny spokój, wobec tego, iż rozpoczynają się święta Bożego Narodzenia, które obchodzone są w Abisynji bardzo uroczyście.

Poseł angielski w Addis Abebie, Barton, potwierdza wiadomość o bombardowaniu w Daggahbur oddziału Czerwonego Krzyża, którego personel składał się z Egipcjan i Anglików. Na oddział ten rzucono bomby oraz ostrzeliwano go z karabinów włoskich. Personel cudzoziemski nie poniósł jednakże żadnych strat.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, Włosi w ciągu ostatniego tygodnia rozwinęli bardzo ożywioną działalność lotniczą na przestrzeni od Wolkait do Makalle. Pomimo, iż lotnicy włoscy rzucili olbrzymią ilość bomb, straty mają być nieznaczne. Większe straty zanotowano w miejscowościach, w których były rzucane **bomby gazowe.** Jednakże, według informacyj abisyńskich, dotknęły one głównie **ludność cywilną, kobiety i dzieci.**

Według informacyj Reutera z Addis Abeby, lotnicy włoscy rzucali w ciągu ostatnich dni na froncie północnym odezwy do ludności, w których nazywają Haile Sellasie uzurpatorem, zarzucając mu, iż kazał zamordować b. cesarza Lidz Yassu oraz rasa Hailu, b. gubernatora prowincji Godzamu.

Na froncie południowym, według informacyj angielskich, prawie wszyscy przywódcy różnych plemion ogadeńskich przeszli na stronę włoską. Korespondent Reutera w Dolo widział na własne oczy, jak całe plemię, złożone z kilkuset wojowników, wraz z kobietami, dziećmi i całym dobytkiem wyraziło swą uległość władzom włoskim.

KOMUNIKAT MAR. BADOGLIO.

Włoski komunikat wojenny Nr. 89, marszałek Badoglio telegrafuje:

„Podczas pozbawionych większego znaczenia starć w rejonie Tembien w pobliżu połączenia rzek Gabat i Gheva odparliśmy oddziały nieprzyjacielskie. Straty nasze wynoszą dwuch żołnierzy włoskich i dwuch tubylców zabitych. Odnieśli rany jeden oficer, jeden żołnierz włoski i dwuch askarisów.

Na froncie somalijskim oddziały dubatów zajęły miejscowość Amino nad kanałem Doria w rejonie Malga Coto. Z chwilą otrzymania wiadomości o koncentracji w miejscowości Areri na prawym brzegu kanału Doria nasi dubaci, wspierani przez auta pancerne osiągnęli Areri 1 i 2 stycznia, zdobywając i likwidując obozowisko abisyńskie. Straty nieprzyjaciela wynoszą 150(!) zabitych i rannych. Z naszej strony poległ jeden żołnierz(!) 3 dubatów i jeden askaris. Pozatem 15 dubatów odniosło rany. Lotnictwo kontynuuje ożywioną działalność na całym froncie.

(Podczas wojny rosyjsko-tureckiej w 1877—78 r., której pierwsza połowa miała przebieg b. dla Rosjan niepomyślny, głośne były w świecie rosyjskie komunikaty urzędowe, donoszące sakramentalnie o nikłych stratach własnych, tudzież o nader ciężkich stratach tureckich.

Złośliwi Francuzi wnet wzięli owe komunikaty na swe jadowite ozorki, głosząc, jako wypływa z nich, że po każdej bitwie siły Rosjan zwiększają się o jednego świeżonarodzonego kozaczka.

Obecnie po komunikatach p. marszałka Badoglio dochodzimy do przekonania, że szeregi włoskie w Abisynji nie tylko nie topnieją, ale po każdej potyczce przybywa im conajmniej tuzin malutkich askarisków.
Red.).

Pierwszy dzień Zjazdu Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Pierwszy dzień Zjazdu ujawnił odrazu w łonie ZNP. niezwykle silny ferment. Już na poprzedzającym Zjazd zebraniu Zarządu Głównego ferment ten znalazł wyraz w licznej i zdecydowanej opozycji przeciwko polityce prezydjum, oraz w szeregu „votum separatum", zgłoszonym przez poszczególnych członków Zarządu. Ten sam nastrój braku zaufania do dotychczasowego prezydjum ZNP. charakteryzował obrady i dyskusje zarówno na plenarnych posiedzeniach, jak i zebraniach sekcyj w pierwszym dniu Zjazdu.

Przyczyną bodaj najważniejszą powszechnego braku zaufania do dotychczasowego Zarządu stały się rewelacyjne szczegóły gospodarki finansowej Zarządu Głównego, ujawnione przez członków Komisji Rewizyjnej, którzy zgłosili „votum separatum". Sam fakt, że wreszcie znaleźli się odważni członkowie Związku, którzy należycie ocenili gospodarkę finansową prezydjum, jest dla dotychczasowych stosunków w ZNP. bardzo charakterystyczny. Przebieg dyskusji ujawnił z jednej strony dalsze kompromitujące dotychczasową gospodarkę szczegóły, bezplanowość i rozrzutność polityki finansowej do tychczasowych włodarzy organizacji, z drugiej strony coraz krytyczniejsze ustosunkowanie się mas nauczycielskich do panującej w Związku kliki.

Ujawniona wysokość poborów dygnitarzy i wyższych funkcjonarjuszy związkowych na tle powszechnej nędzy nauczycielskiej i ofiarności w stosunku do Związku podważyła przekonanie, że klika rządząca w Związku ze względów tylko ideowych tak kurczowo trzyma w swoich rękach władzę. Przygnębiające wrażenie na Zjeździe wywarła wiadomość o ogromnym deficycie, którym zamknięty został bieżący rok budżetowy, oraz o poważnem, wbrew statutowi, naruszeniu funduszów majątkowych i samopomocowych.

W tym nastroju uchwalany będzie wniosek o „votum zaufania" dla ustępującego Zarządu i dokonywane będą wybory nowych ciał kierowniczych Związku.

Należałoby życzyć Zjazdowi, by znalazł dość sił do uzdrowienia stosunków w tej najpotężniejszej organizacji zawodowej inteligencji pracującej.

* * *

UCHWAŁA ZJAZDU OKRĘGU WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Wobec tego, że dotychczasowa działalność i taktyka Zarządów Okręgów i Centralnych Władz Związku dopuściły do katastrofy szkolnictwa i katastrofalnego położenia nauczycielstwa VII Zjazd Okręgu Warszawskiego ZNP. wzywa Zarząd Okręgu i Zarząd Główny do zejścia z błędnej drogi i do podjęcia wspólnej akcji z postępowym ruchem chłopskim, robotniczym i pracowniczym.

Demonstracje antywłoskie w Egipcie

Zbombardowanie lazaretu egipskiego w Abisynji wywołało wczoraj zrana w Kairze szereg demonstracyj antywłoskich, które natychmiast stłumiono . (PAT.).

Po orędziu Roosevelta

Głosy prasy angielskiej

Orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu podzieliło angielską opinję publiczną na dwa skrajne obozy.

Część dzienników twierdzi zdecydowanie, że Roosevelt zadał zamierzonym sankcjom naftowym cios ostateczny, druga utrzymuje niemniej kategorycznie, że Liga Narodów obecnie może spokojnie przystąpić do zastosowania sankcyj naftowych.

Szczególnie znamienny jest głos zbliżonego do Rządu „Daily Telegraph'u", który stwierdza, że pierwsze wrażenie orędzia Roosevelta w Londynie sprowadza się do wyłączenia możności zastosowania przez Ligę Narodów skutecznych sankcyj naftowych w stosunku do Włoch. Nowy projekt amerykański w sprawie wzmocnienia neutralności zdaniem dziennika równoznaczny jest ze zdecydowanem zwrotem w polityce Stanów Zjednoczonych. Liga Narodów nie powinna się poddawać zbytnim iluzjom co do skutków, jakie pociągnie za sobą orędzie prezydenta amerykańskiego.

„Times" utrzymuje, że pomiędzy polityką izolacji, propagowaną przez Roosevelta, a polityką narodów istnieje różnica bardzo poważna. Nowy projekt ustawy w sprawie wzmocnienia neutralności daje jednak Lidze Narodów daleko idącą swobodę przy zastosowaniu sankcyj gospodarczych. Dziennik z zadowoleniem notuje krytyczne poglądy prezydenta Roosevelta w stosunku do państw, uprawiających „politykę miecza", temniemniej Anglja skłonna jest współpracować i pertraktować z każdem państwem bez względu na jego ustrój polityczny, o ile tylko dążenia potrzeby i skargi przedstawione będą w formie niewykluczającej pokojowego załatwienia. Na innem miejscu „Times' zamieszcza artykuł lorda Cecila, domagający się, celem jaknajprędszego zakończenia wojny, zarządzenia wobec Włoch ostrzejszych sankcyj gospodarczych. (ATE).

Traktat handlowy francusko-sowiecki

Wczoraj o godz. 17 m. 30 nastąpiło podpisanie francusko-sowieckiego traktatu handlowego przez ministra handlu Bonneta oraz ambasadora sowieckiego Potiemkina. Traktat handlowy z dnia 11 stycznia 1934 roku został tem samem z pewnemi zmianami odnowiony. Spośród najważniejszych zmian należy wymienić postanowienie, nakładające na ZSSR. obowiązek regulowania w przyszłości zamówień udzielonych przemysłowi francuskiemu w gotówce. Wysokość zamówień, udzielonych Francji powinna się bilansować z wartością przywozu sowieckiego do Francji.

Podczas finalizacji francusko-sowieckiego traktatu handlowego omawiana była także kwestja udzielenia Związkowi Sowieckiemu **pożyczki francuskiej w wysokości 800 miljonów franków.** Zainteresowane ministerja rozpoczęły badanie technicznych szczegółów tej pożyczki. Decyzja jednak w tej sprawie zapaść może dopiero na plenarnem posiedzeniu gabinetu. (ATE.).

Strajk górników francuskich

Z Paryża donoszą: W zagłębiu węglowem Mure d'Ysere wybuchł wczoraj wieczorem strajk około 2500 górników na znak protestu przeciwko odmowie cofnięcia niedawno wprowadzonej obniżki płac w wysokości 6 proc. Wśród strajkujących górników panuje wielkie rozgoryczenie spowodu przesadnej gorliwości władz, które zarządziły wysłanie całego szeregu kontyngentów gwardji narodowej do zagłębia, objętego strajkiem. **Strajkujący górnicy cieszą się wielkiem poparciem ze strony kupiectwa, rzemieślników oraz wieśniaków okręgu.** (ATE.).

Demonstracyjny marsz studentów chińskich

Studenci pekińscy rozpoczęli demonstracyjny marsz do Nankinu. Pochodowi towarzyszą liczne samochody ciężarowe z żywnością. Trasa marszu wzdłuż linji kolejowej Tien-Tsin — Nankin wynosi 1000 kilometrów. (PAT.).

Chybiony zamach na posłów socjalistycznych

Bandyci napadli na 5 autobusów pomiędzy Guanajuato a Dolores Hidalgo (Meksyk). Zabity został żołnierz i jedna osoba cywilna, 2 kobiety zostały ranne. Bandyci poszukiwali 2 deputowanych, którzy planowali socjalistyczny pochód propagandowy w Guanajuato. Z chwilą, gdy poszukiwania nie dały wyniku — bandyci zwolnili jeńców.
(PAT.).

W Grecji

Rząd grecki postanowił przywrócić na stanowiska wszystkich urzędników, usuniętych z posad po rewolucji z dn. 1 marca.

Prasa donosi, że drobniejsze partje republikańskie postanowiły wziąć udział w wyborach, przystosowując swoją działalność polityczną do ram obecnego ustroju.

Powódź we Francji

Sytuacja na terenach nawiedzionych powodzią, jest w dalszym ciągu poważna. Szczególnie groźny charakter przybrała powódź w okolicach Nantes, gdzie Loara zalała nadbrzeżne bulwary i niżej położone części miasta. Istnieją obawy ,aby woda nie przerwała wału, który chroni przed zalewem kilka ludnych wiosek oraz urodzajne pola. Ludność w popłochu ucieka z okolic zagrożonych, unosząc z sobą swój dobytek. Naskutek powodzi stocznie morskie w Nantes przerwały pracę. Przecinająca miasto linja kolejowa znajduje się pod wodą. Od 120 lat nie notowano w Nantes równie wielkiej klęski żywiołowej.

Z innych stron Francji nadchodzą również alarmujące wieści o szkodach, wyrządzonych przez powódź. Droga Paryż — Macon została zalana. Podobnie, naskutek obsunięcia się terenu, częściowo została przerwana komunikacja na drodze z Chaumont do Jissey. (PAT).

* * *

Przybór wody na Loarze trwa i grozi okolicom powodzią. W razie dalszego przyboru stanie kilka fabryk w Nantes. W porcie rzecznym, gdzie mieszkają robotnicy z Nantes, niższe piętra domów już stoją pod wodą. Linja kolejowa Paryż — Nantes jest przecięta przez wezbrane fale rzeki w paru miejscach na odcinku pomiędzy Angers i Nantes. Pociągi skierowano przez stację Cholet. (PAT).

Agencja telegraficzna czy tuba „sanacji”

Polska Agencja Telegraficzna jest instytucją, utrzymywaną z funduszów publicznych i obowiązkiem jej jest wszechstronne i objektywne informowanie społeczeństwa. Rzecz to już powszechnie wiadoma, że PAT jest tubą „sanacji“; odpowiednie preparowanie i oświetlanie podawanych przez nią informacyj, stało się już zwyczajem i czytelnicy świetnie się w tem naogół orjentują. Ale o wiele gorzej jest, że PAT poczyna ostatnio zniekształcać poszczególne informacje i przemilczać przed społeczeństwem niektóre zjawiska niepośledniej międzynarodowej wagi. Służymy przykładami i to pierwszemi z brzegu:

Przed miesiącem odbył się w Helsinkach zjazd premjerów Finlandji, Danji, Szwecji i Norwegji. PAT zbył ten zjazd dwuwierszową bodaj wzmianką. Tymczasem cała prasa zagraniczna obszernie o nim pisała. Z półoficjalnych oświadczeń uczestników konferencji wynika, że państwa, na niej reprezentowane, zawarły ze sobą ścis'e porozumienie o wyraźnie antyhitlerowskiem zabarwieniu. Ponadto państwa skandynawskie zajęły wobec Sowietów stanowisko życzliwej neutralności. Innemi słowy, zeszłoroczne zabiegi p. ministra Becka, tak szeroko ongi omawiane, skończyły się nietylko fiaskiem, ale dały wyniki wręcz odmienne od zamierzonych. Dalej, ani jednego nawet słowa PAT nie poświęcił konferencji, która również przed miesiącem odbyła się w Rydze, pomiędzy przedstawicielami Łotwy, Estonji i... Litwy (a było to już po rozpoczęciu warszawskiej rozprawy przeciw OUN). I tam zawarto coś w rodzaju paktu bałtyckiego pod wyraźnie życzliwemi auspicjami Sowietów, z wyeliminowaniem wpływów i inspiracyj ul. Wierzbowej. Pakt ten wyraźnie skierowany jest przeciw Niemcom. Przemilczenie aż nazbyt wymowne, zgoła zresztą niepochlebnie na Zachodzie komentowane. Bo przecież p. Beck w roku zeszłym jeździł do Rygi i Tallina.

A teraz rzecz jest całkiem nieprzyzwoita. Przed samemi świętami Bożego Narodzenia PkT. rozesłał do wszystkich pism depeszę o złożonym w parlamencie francuskim wniosku niejakiego posła Doumange'a, zmierzającym do zakazu lóż masońskich i innych lewicowych stowarzyszeń.— Telegram PAT. tłustym drukiem i pod soczystemi tytułami ukazał się w całej „sanacyjnej“, a przedewszystkiem endeckiej prasie. Z zaciekawieniem zajrzeliśmy do sprawozdań parlamentarnych w prasie francuskiej. Istotnie, wniosek taki został złożony przez skrajnie prawicowego posła, jako demonstracja przeciwko ustawie o rozwiązaniu faszystowskich formacyj zbrojnych. P. Doumange, poseł całkiem nieznany, w ten sposób demonstrował swe oburzenie. Nawet najbardziej prawicowe pisma francuskie poświęciły tej sprawie bodaj 2 — 3 wiersze petite'u. Na terenie parlamentu do tego stopnia nikt nie przywiązywał wagi do wniosku, że w dyskusji poza samym wnioskodawcą NIKT — DOSŁOWNIE NIKT — głosu nie zabierał, i wniosek został z miejsca odrzucony przy braku nawet minimalnego zainteresowania zarówno posłów, jak i opinji publicznej. O tem już PAT. nie informował! Ale NA TEM SAMEM POSIEDZENIU parlamentu — na jego wstępie, w niezwykle uroczystej atmosferze, przy zapełnionych ławach poselskich i rządowych, przewodniczący Izby złożył ex praesidio wniosek, wyrażający w formie niebywale serdecznej i manifestacyjnej hołd Prezydentowi Masarykowi, akcentujący najwyższą sympatję i uznanie zarówno dla niego osobiście, jak i dla Odrodzonej Republiki Czechosłowackiej.

Pozatem wniosek zawiera hołd i wyrazy sympatji dla nowego Prezydenta Benesza. Do wniosku tego przyłączył się w im. Rządu w gorących słowach premjer Laval. Wniosek uchwalono jednomyślnie przy niebywałej owacji na cześć Czechosłowacji i obu jej Prezydentów. W owacji brała udział publiczność, licznie zebrana na galerji. Analogiczna uroczystość odbyła się poprzedniego dnia w Senacie. Podobna manifestacja jest w parlamencie Francji niemal bez precedensu. O tej niezwyklej manifestacji pisała szczegółowo cała prasa francuska, akcentując bez różnicy odcieni politycznych wielką wagę owych uchwał, które znalazły w społeczeństwie całem odzew nader uroczysty i serdeczny. O tych wszystkich zdarzeniach, o wielkiej politycznej treści, i jeszcze większym uczuciowym rezonansie PAT nie zamieścił w swych komunikatach ani jednego słowa. A przecież PAT. i jego kosztowny aparat utrzymuje ze swych funduszów całe społeczeństwo.

X

Obszarnicy nie mają obowiązku troszczyć się o bezpieczeństwo pracy w rolnictwie?

Rozporządzenie Prezydenta Rz. o bezpieczeństwie i higjenie pracy z 1928 r. ustaliło, że zakres stosowania zasad tego rozporządzenia w rolnictwie i leśnictwie określi Rada Ministrów.

Zasady te ustalono w 1931 r. z tem, że wejdą one w życie 1 stycznia 1933 r., po czem termin został przesunięty na 1 stycznia 1936 r.

Tymczasem ogłaszano w prasie sprawozdania statystyczne z różnych wypadków przy pracy, z których wynika zawsze, że w **rolnictwie i leśnictwie jest największa liczba ciężkich okaleczeń przy pracy i największa liczba wypadków kończących się śmiercią.**

Warunki higjeniczne mieszkań i pomieszczeń, w których odbywa się praca są wprost karygodne. dość stwierdzić, że robotnicy rolni, pracujący znaczną część roku na świeżem powietrzu **masowo chorują na gruźlicę i reumatyzm.**

Dalej musimy zauważyć, że robotnicy rolni stanowią największą grupę robotników w Polsce. Wedle spisu ludności z 1921 r. tylko w większych majątkach pracowało ich 620.000.

Koszty zabezpieczenia maszyn, urządzeń i sprzętu gospodarskiego tak samo jak poprawienie warunków higjenicznych mieszkań i lokali pracy są stosunkowo bardzo niewielkie, podczas gdy straty społeczne przy dzisiejszym stanie rzeczy są wprost ogromne. Brak ustawowego uregulowania tej sprawy stwarza prawo obszarników do zwiększania dochodu kosztem okaleczenia i zabijania robotników rolnych drogą zmuszania ich do pracy w warunkach groźnych dla ich zdrowia i życia.

Zdając sobie sprawę z wpływów obszarniczych i załatwiania wszelkich spraw robotniczych nawet bez wysłuchania opinji właściwej organizacji zawodowej, Związek robotników rolnych już 24 października ub. r. wystąpił do ministerjów opieki społecznej i rolnictwa z prośbą o wzięcie pod uwagę naszego stanowiska i niedopuszczenia do ponownego przesunięcia terminu wejścia w życie rozporządzenia o bezpieczeństwie i higjenie pracy.

Niestety, pp. ministrowie Jaszczołt i Poniatowski wydali rozporządzenia z dnia 21 grudnia ub. r. (Dz. Us. Nr. 96), które termin przesuwa do 1 października 1936 r., z obowiązkiem zabezpieczenia maszyn dopiero od 1-go października 1937 r.

Nie potrafię w sposób dość spokojny wyrazić wzburzenia, jaki fakt ten wywołał wśród działaczy zawodowych. Sądzę, że lepiej, jeżeli ze względów cenzuralnych zakończę artykuł tylko uwagą, że troska o zapobieganie dręczenia zwierząt idzie dalej niż o zapobieganie dręczenia gatunku zwanego człowiekiem pracy w rolnictwie i leśnictwie.

M. NOWICKI

Tytułomanja

Gdy u nas i w wielu zresztą innych krajach na świecie istnieje prawdziwa manja tytułów, gdy w Warszawie co drugi przechodzień jest prezesem, a w Krakowie — doktorem, warto podnieść skromność człowieka, który mógłby na swej karcie wizytowej wydrukować wiele pięknych tytułów i rzetelnie zasłużonych, a jednak nie uczynił tego.

Człowiekiem tym jest b. prezydent Czechosłowacji Masaryk, który nazajutrz po złożeniu godności prezydenta republiki czechosłowackiej zamówił bilety wizytowe, na których można odczytać tylko

T. G. Masaryk

Lany.

Lany jest to miejscowość pod Pragą, gdzie dawniej przebywał Masaryk, odpoczywając po pracy, a dokąd przeniósł się teraz na stałe po złożeniu władzy prezydenta.

W walce z bandytyzmem

Bandytyzm w Ameryce przybrał już tak zastraszające rozmiary, że powołane zostały dwa stałe komitety, które mają za zadanie obmyślenie środków walki z przestępczością.

Według danych posiadanych przez sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych A. P. bandytyzm amerykański kierowany jest przez 12 do 15 hersztów, którzy sami nie biorą bezpośredniego udziału w „ruchu", lecz kierują nimi przez swoich zastępców. Ci zastępcy również unikają publicznych występów, lecz przez swoich zaufanych kierują bandami.

Według danych policji amerykańskiej, w Ameryce co trzy kwadranse popełnia się zbrodnię.

Prawdziwy stan Niemiec

Co hitlerowcy ukrywają przed światem?

„Daily Herald" przynosi z najwiarygodniejszego źródła następujące dane o obecnej sytuacji Niemiec:

Urzędowa cyfra bezrobotnych opiewa na 2 miljony. Tymczasem w rzeczywistości liczba bezrobotnych jest **prawie dwakroć większa.** Fabryki zamyka się, lub ogranicza się pracę do kilku godzin w tygodniu.

Daje się odczuwać coraz większy brak surowców, finanse są w opłakanym stanie.

Miljony ludności nie wierzą już, by walka Rządu z brakiem żywności, odniosła pożądany skutek.

Jedyna gałąź produkcji, w której panuje ożywienie, to stocznie okrętowe, gdzie 10 okrętów wojennych jest w robocie. Jeden z nich jest już wykończony, reszta wkrót ce będzie gotowa. Okręty są najnowszego typu, z ciężką artylerją i najnowszemi zdobyczami sztuki morderczej. Niektóre szczegóły uzbrojenia okrętów są trzymane w tajemnicy.

Co się tyczy lotnictwa i armji lądowej, to organizacja i uzbrojenie ich są na wykończeniu. Lotnictwo ma być jednem z najpotężniejszych w świecie.

Za to przemysł prywatny przeżywa groźny kryzys. Zamówień jest coraz mniej. Pracę robotników ogranicza się w niektórych fabrykach do 1(!) godziny w tygodniu. Ale ta jedna godzina wystarcza, by robotnika zaliczyć do zatrudnionych i pozbawić go zapomogi bezrobotnego.

Ukarani za zbieranie ofiar

Zatrudnieni w fabryce drutu w Bruck nad Murą (Austrja) trzej robotnicy zbierali przed świętami w fabryce ofiary na rzecz rodzin robotniczych, ofiar rewolucji w lutym 1934 r. Zbiórka odbywała się zresztą z wiedzą i za zgodą dyrektora.

Robotników tych zaaresztowano i administracyjnie zasądzono na trzy tygodnie aresztu.

Przestępstwo ich polegało na tem, że chcieli przyjść z pomocą cierpiącym głód i nędzę.

A dzieje się to pod rządami klerykalnych faszystów, którzy jednocześnie mówią o pojednaniu, czego wyrazem miała być amnestja aż dla 154 więźniów.

Na froncie gospodarczym

w Polsce i na świecie

Uwagi

KOSZT ADMINISTRACJI PAŃSTWA. W „Pracach“ Instytutu Badania Konjunktur Gosp. p. Ludwik Landau dokonał obliczenia, dotyczącego udziału kosztów administracji publicznej w dochodzie społecznym Polski.

Dochód „rynkowy“ t. j. suma, pozostająca ludności na spożycie i kapitalizację wynosiła w r. 1929 — 17,3 miljardów zł., w r. 1933 —8,9 miljardów zł. Dochód naturalny wsi w r. 1929 wynosił 8,2 miljarda, w r. 1933 (szacunkowo!) 4,4 miljarda. Razem z wydatkami na administrację 28,3 miljarda i 15,5 miljarda Budżet administracji publicznej wynosił: 4,11 w r. 1929 30 oraz 3,10 miljarda w 1933/34.

W okresie 1929 — 1933, gdy ogólny dochód społeczny spadł o 45%, budżet administracji publicznej spadł o 25%, w tem koszt działalności administracji o29%, a wydatki na „przesunięcie rozkładu siły nawczej“ (tu zalicza p. L. premje eksportowe, subwencje m. inn. na budowle, zasiłki bezrobotnych) — o 10%.

Wobec powyższych zmian UDZIAŁ ADMINISTRACJI w dochodzie społecznym wzrósł o 5,5% z 14,5 na 20%. Państwo dysponuje o tyle procent większą częścią dochodu społecznego. Znacznie wzrosły wydatki na zwrot ceł (29 milj. — 60 milj.), mniej — na walkę z bezrobociem i dopłaty do ubezp. społ. (62 milj. — 76 milj.), co tłomaczy się minimalnym zakresem walki z bezrobociem. Wzrosła znacznie liczba emerytów (z 15 tys. na 31 tys. cywilnych i z 4,2 na 10,6 tys. wojskowych).

Wszystko to są sumy, które za pośrednictwem administracji państwowej przechodzą w obce ręce. Jeśli teraz chodzi o właściwy koszt administracji, to i ten koszt wzrósł: administracja kosztowała społeczeństwo większą część dochodu społecznego w r. 1933/34 niż w 1929 30: 14,8% zamiast 11,3%. Spadły poważnie inwestycje publiczne (65%). Najsztywniejsze okazały się wydatki związane z wojskowością (zmniejszenie o 13%; wzrost udziału w dochodzie społecznym z 2,9 na 4,6%). Spadek wydatków na policję, sądy i szkolnictwo wynosi po 25% (przy jednoczesnym wzroście procentowym w zmniejszonym o 45% dochodzie społecznym)

Autor stwierdza, że działalność administracji w okresie 1929—33 nie zmniejszyła się, tymczasem wskaźnik kosztów administracji spadł ze 100 na 76 t. j. administracja była o33% tańsza, ale — jak się rzekło — na tle ogromnego spadku dochodu społecznego zabierała większy jego niż poprzednio odsetek.

Temsamem wzrósł nacisk podatkowy. Wpływy administracji publicznej spadły z 3,50 na 2,25 miljarda, ale ich udział w dochodzie społecznym zwiększył się z 12,4 do 16,4%. Charakterystyczny jest poważny spadek wpływów podatku przemysłowego (49%), dochodowego (43%), a także — z ceł, akcyz i monopolów (36%).

Dane powyższe będą w najrozmaitszy sposób interpretowane. Najprostszy, nastręczający się wniosek, to ten, że administracja państwowa, pochłaniająca tak poważny i rosnący odsetek dochodu społecznego jest za droga... Tu jest dobre pole do walki z „przerostami etatyzmu'...

Niewątpliwie bardzo wiele należałoby zrewidować w „sztywnych“ kosztach administracji: wydatki reprezentacyjne, „młodzi emeryci“ i t. p., ale czy wydatki na szkoły, na drogi, walkę z bezrobociem są za wielkie wobec potrzeb? Bezwątpienia — są za małe i za mały jest ogólny dochód społeczny.

Jak go zwiększyć? Oto kapitalne zagadnienie! Narazie poszło się po linji najmniejszego oporu. Linji „ofiar“ i „deflacji“. *(W.)*

Z kraju

Kryzys rolniczy. W „Pracach“ Instytutu Badania Konjunktur Gosp. (zesz. 3—4 t. IV) p. Jan Wiśniewski, zastanawiając się nad rozwojem cen rolniczych, stwierdza, że kryzys obecnie przeżywany jest bez wątpienia najsilniejszy, jaki rolnictwo polskie przeżywało od czasu wejścia w orbitę gospodarki rynkowej, t. j. budowy pierwszych linij kolejowych i zniesienia pańszczyzny. Chcąc bowiem znaleźć podobne tempo spadku cen, trzebaby się cofnąć do 1840—43. Przed tą datą rolnik mniej odczuwał kryzys, spożywając głównie produkty własnego gospodarstwa (a więc mniej odczuwając spadek własnych cen wobec cen produktów przemysłowych).

Należy jeszcze zauważyć, że na spadku cen rolniczych nie skorzystali w pełni spożywcy miejscy. Żywność spadała powolniej niż ceny, po jakich artykuły rolne opuszczały warsztat rolny. Rozpięcie tych cen (żywności i cen miejscowych prod. rolnych) wzrosło.

Wskaźnik cen art. sprzedawanych przez rolnika spadł z 96 na 37 (1929—1934), cen żywności z 97 na 52. Stosunek drugich do pierwszych wzrósł z 1,08 do 1,41.

Ze świata

Kryzys budowlany. Według „Biuletynu Statystycznego“ Ligi Narodów rozwój ruchu budowlanego przedstawia się jaknajrozmaiciej w różnych krajach. Stan liczby pozwoleń na budowę lub zawartych z przedsiębiorcami budowlanemi kontraktów wykazywał przez 6 — 10 mies. r. ub. zwyżkę wobec r. 1934: w Kanadzie o 91%, Australji — o 50%, St. Zjedn. — o 45%, Belgji — o 28%, Finlandji — o 18%, W. Brytanji — 17%, Czechosłowacji — 8%.

Tymczasem w Polsce nastąpiło pogorszenie — spadek o 4%. Francja wykazuje zmniejszenie. o 17%, Chiny (6 miast) o 22%. Nie trzeba przypominać chyba, jakie znaczenie ma dla ogólnej sytuacji gospodarczej i warunków bytu ludności ten marazm w przemyśle budowlanym, u nas trwający.

„Równowaga“ budżetowa. Pisaliśmy już, że we Francji uchwalono budżet „zrównoważony“ i jeszcze z nadwyżką. Równowaga ta jest pozorna, gdyż istnieje jeszcze budżet nadzwyczajny, gdzie przeniesiono niektóre wydatki z budżetu zwyczajnego.

Należy pamiętać, że wszystkie budżety „deflacyjne“ we Francji wykazały deficyty: w r. 1931—2 — 5.800 milj. fr., 1932 — 6 miljard. 1933 — przeszło 7 miljard., 1934 — 8 miljard., 1935 — 6 do 7 miljard. (bez deficytu kolei żelazn.). I obecnie „deflacja“ dławi aktywność gospodarczą, to też dochody niechybnie spadną. Ciężar długu publicznego rośnie katastrofalnie: od r. 1931 — o 70 miljard. fr., w okresie od sierpnia 1934 do sierpnia 1935 — o 12 miljardów 600 miljonów. W końcu r. ubiegłego zaciągnięto nową pożyczkę 2 miljardy, na r. 1936 — 5,5 miljarda na pokrycie budżetu nadzwyczajnego, nie mówiąc o dyskoncie bonów skarbowych przez Bank Francji. Stanowi to „inflację ukrytą“, a zarazem przyczynia się do podrożenia kredytu. Tak wygląda „zbawienie“ gospodarki i finansów przez p. Laval'a.

Ruch cen w Belgji. Zadziwiające! Belgijski wskaźnik cen detalicznych wykazuje zniżkę: 15 grudnia r. ub. wynosił 684 t. j. tyle, co 15 października. Zwyżka listopadowa (5%) została anulowana. Tłomaczy się to tylko częściowo względami sezonowemi. Normalna bowiem zniżka grudniowa jest nieznaczna i nie starczyłaby dla przeciwdziałania wpływom dewaluacji i wzrostu cen światowych. Zniżkę należy przypisać energicznym metodom walki z drożyzną, zastosowanym przez Rząd.

Tugan-Baranowski

Jak donieśliśmy, zmarł Tugan-Baranowski, jeden z najwybitniejszych ekonomistów rosyjskich, szeroko znany i uznany zagranicą, człowiek bezspornie znacznego talentu.

Rozpoczął swe prace, jako marksista — jako jeden z pierwszych t. zw. „legalnych marksistów" w Rosji. Ci „legalni marksiści" w partji nie pracowali (lub bardzo mało, jak Struwe), natomiast pracowali naukowo, wydając książki i współpracując w naukowych miesięcznikach. Tugan-Baranowski znany był w Petersburgu ze swych publicznych referatów w t. zw. „Wolnem Towarzystwie Ekonomistów". Lenin i inni nielegalni marksiści zwalczali tych „legalnych", oskarżając ich o oportunizm i koślawienie marksizmu. Mieli poniekąd rację, bo ci „marksiści" przebyli potem niesłychanie daleko idącą ewolucję: taki Struwe np., autor pierwszego, inauguracyjnego manifestu S.-D. partji z r. 1898, stał się początkowo liberałem (burżuazyjnym) i wydawcą liberalnego „Oswobożdienje" (zagranicą); później posunął się jeszcze dalej „naprawo", a po r. 1917, po rewolucji stał się skrajnym reakcjonistą i monarchistą.

Tugan-Baranowski przebył także ewolucję niemałą — w stronę liberalizmu. Jego książki „Rosyjska fabryka" i „Kryzysy przemysłowe" stanowią bardzo poważny dorobek rosyjskiej literatury ekonomicznej. Podręcznik ekonomji (już niemarksistowski) jest jednym z najlepszych podręczników. Teorję wartości Marksa Tugan-Baranowski porzucił i zbliżył się do szkoły austrjackiej, do teorji „krańcowej użyteczności".

Tugan-Baranowski pisywał także sporo o **SOCJALIZMIE** — ale, naturalnie, w duchu **krytycznym.** Trzeba jednak mu przyznać — nie raz występował z uwagami subtelnemi, dalekiemi od prostactwa niektórych krytyków. Wielką popularnością cieszyły się w Rosji jego łatwo napisane „Szkice z dziejów Socjalizmu". Z „socjalistycznych" prac najciekawszą jest **„SOCJALIZM WSPÓŁCZESNY“**, wydany także po niemiecku. Jeszcze dziś bardzo warta ta książka przeczytania. W tej ciekawej pracy Tugan-Baranowski stara się sklasyfikować wszystkie dotychczasowe doktryny socjalistyczne, poczynając od utopistów — wedle sposobów organizacji przyszłego ustroju. Z utopistów wydobywa dużo ciekawego materjału. Przypomina np. takiego zapomnianego (niesłusznie) Pequeura, który w oryginalny sposób starał się rozwiązać problem wolności jednostki w przyszłym ustroju. W definicji socjalizmu Tugan-Baranowski zbliża się do **neo-kantyzmu,** określając socjalizm, jako taki ustrój, w którym wszyscy, każda jednostka, będą stanowili „cel w sobie", a nie narzędzie dla innych. Uważa przytem, że ten ustrój — jako cel moralny — ma wiele wspólnego z — chrześcijaństwem..

Specjalną krytyczną pracę poświęcił Tugan-Baranowski **marksizmowi,** krytykując wszystkie jego podstawowe pojęcia np. walkę klas. Pisał też dużo o **kooperacji.**

Ewolucja była ogromna. Tugan-Baranowski z „legalnego marksisty" stał się ekonomistą burżuazyjnym. Trzeba jednak mu przyznać — ma swoją stroniczkę w dziejach rosyjskiego socjalizmu i wyróżnił się nieprzeciętnemi zdolnościami uczonego oraz zajmującego pisarza.

K. CZ.

Krwawy dramat w majątku

Zabójstwo i samobójstwo. 2 trupy

Wczoraj w południe w pow. Błońskim (gm. Radzików), w majątku Radzików, należącym do spadkobierców Karola Michlera, 42-letni Czesław Michler, wezwał administratora, Wacława Wolickiego, kasjera, który pracował w tymże majątku od października — do końca r. ub. W końcu grudnia Wolicki miał wymówioną pracę. Na jego miejsce przybył nowy administrator z kaucją 15.000 zł. Wolicki nie chciał usunąć się z majątku, gdyż kontrakt opiewał na rok. Michler poprosił Wolickiego, aby kupił papierosów. W czasie gdy W. wychodził i był odwrócony plecami, Michler wystrzelił z dubeltówki 2 razy, trafiając swą ofiarę w plecy i kark. Wolicki padł trupem na miejscu. Wieść o zabójstwie szybko rozniosła się wśród służby miejscowej. Parobcy, uzbrojeni w widły, kłonice i orczyki, wpadli do pokoju jadalnego, aby dokonać samosądu nad zabójcą. Widząc to Michler, uciekł do pokoju sypialnego i strzałem z rewolweru w prawą skroń, pozbawił się życia.

Samobójstwo właściciela kwiaciarni

Onegdaj w południe, przy ul. Chłodnej 14, w kwiaciarni p. f. „J. Hapon", postrzelił się w klatkę piersiową 33-letni Z. Radecki, właściciel tego sklepu. R. wysłał bukieciarkę, Piotrowską, do sklepu po śniadanie, pracownika zaś — Misztala — po papierosy. Gdy ostatni po chwili wrócił, zastał Radeckiego leżącego na podłodze, wśród kwiatów. Desperat, który zranił się w klatkę piersiową, zamierzał poraz 2-gi wystrzelić, lecz Misztan rewolwer odebrał. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Radeckiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie wieczorem „Trójka hultajska" M. Hemara ze Stefanem Jaraczem.

OPERA: Dziś odbędzie się jeden występ znakomitej wykonawczyni roli Carmeny, Marji Maksakowej, w Operze Stołecznej.

TEATR NARODOWY: Dziś wiecz. „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego z Solskim, Brydzińskim, Leszczyńskim i innymi.

TEATR POLSKI: Dziś o 8 wiecz. „Stare wino".

TEATR LETNI: Dziś komedja „Codziennie o 5-ej".

TEATR NOWY: Dziś wiecz. „Był sobie więzień".

TEATR MAŁY: Dziś i codziennie sztuka Shawa „Żołnierz i bohater".

Jako najbliższa premjera teatru Małego ukaże się znajdująca się obecnie w próbach najnowsza sztuka Zofji Nałkowskiej p. t. „Niedobra miłość". Sztuka obok różnych konfliktów uczuciowych zawiera również wiążące się z tamtemi konflikty społeczne środowisk i sfery.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): O godz. 8.00 „Sąsiadka".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Dziś i w poniedziałek „Cień" Nikodemiego po cenach do połowy zniżonych.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie program świąteczny „Wiecz na ondulacja", z gościnnym występem Chóru Dana. Udział biorą: Zimińska, Żelichowska, Andrzejewska, Grossówna, Lubiczówna, Terne, Gierasiński, Jarossy, Olsza i in. Dzisiaj dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś „Widowisko Nr. 1" pod kier. art. Hanki Ordonówny z udziałem: Fertnera, Syma i in. Dziś 2 przedstawienia o g. 7.15 i 9.45.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Codziennie o godz. 7 przy ul. Młynarskiej „Pastorałki".

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele o g. 8-ej „Chirurg" Korniejczuka.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 18.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 18.15 w.

Niezgodni Akademicy

W dn. 6 stycznia 1936 r. odbyło się zebranie polskiej akademji literatury, poświęcone wyborom nowego akademika literatury na miejsce zmarłego Piotra Choynowskiego.

Po przedstawieniu przez poszczególnych akademików literatury umotywowanych kandydatów na piśmie, przeprowadzono dwa kolejne głosowania.

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej regulaminem 3/4 głosów obecnych akademików literatury, odroczono wybory w myśl paragrafu 23 regulaminu na jeden miesiąc.

Broszura na czasie

Nakładem Komitetu Szkolnego Towarzystw Oświatowo-Kulturalnych ukazała się broszura towarzyszki **W. Weychert-Szymanowskiej** p. t. **„Sprawa Szkolna".**

Cena broszury 15 groszy.

„Prasa" jako miesiecznik

Od jesieni r. b. czasopismo „Prasa" organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęcony sprawom wydawniczym i prasowym, ukazuje się jako miesięcznik.

Ostatnio wyszedł z druku zeszyt grudniowy „Prasy", który zawiera treść następującą:

Fr. Głowiński — Metoda propagandy wydawniczej; Stały Komitet Porozumiewawczy Międzynarodowych Federacji Prasowych; Prasa polska przed 100 laty; 25-lecie Ilustrowanego Kurjera Codziennego; Życie organizacyjne: Prace Komisji Porozumiewawczej Wydawców i Dziennikarzy; Prace Polskiego Związku Wydawców Sprawy kolportażowe; Nowe dzienniki w Warszawie; Organizacje dziennikarskie; Szkolnictwo dziennikarskie; Kronika krajowa; Praktyczne uwagi techniczne; Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy; Prasa na szerokim świecie; Dziennikarze na froncie abisyńskim; Ceny gazet w Szwajcarji nie będą obniżone.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy" (Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11), w większych księgarniach i kjoskach „Ruchu".

Roczna prenumerata „Prasy" wynosi Zł. 10.—; prenumeratę należy wpłacać na konto P.K.O. Nr. 18.606.

Zamachy samobójcze

25-letnia Marja Walczakówna, służąca, otruła się esencją octową w bramie domu Chłodna 66.

— 45-letni Bolesław Łoziński, monter, wczoraj rano rzucił się pod pociąg na Szczęśliwicach, doznając poranienia głowy.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Po mglistym i chmurnym ranku w ciągu dnia rozpogodzenia, lecz w godzinach popołudniowych ponowny wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju. Nocą lekki mróz, dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Kronika organizacyjna

EGZEKUTYWA O. K. R.

We wtorek dnia 7 b. m. odbędzie się o godz. 6-ej po poł. (ul. Długa 21) posiedzenie Egzekutywy OKR. PPS.

**

We środę odbędzie się konferencja Zarządów Kół partyjnych użyteczności publicznej o g. 6.30 przy ul. Długiej 21.

ZE ZWIĄZKU PRAC. KOM. I INST. UŻYT. PUBL.

Posiedzenie Zarządu Związku Oddziału Warszawa I (Gazownia) odbędzie się w dniu 7 stycznia 1936 r. (wtorek) o godz. 17.30 w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7.

Towarzysze członkowie Zarządu proszeni są o punktualne przybycie.

Konferencja Zarządów i Delegatów Oddziałów Warszawskich Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce odbędzie się w dniu 7 stycznia 1936 r. (wtorek) o godz. 19 w lokalu przy ul. Wareckiej.

Towarzysze członkowie Zarządu i Delegaci proszeni są o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Wydziału we wtorek **nie odbędzie się.**

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK, 7. stycznia

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze".— Gimnastyka. 6.50 Muzyka. W przerwie o godz. 7.20 dziennik poranny. 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj

11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Orkiestra Adama Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 13.00 płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy.

15.15 Wiadomości o eksporcie. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Piosenki i melodje. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert Orkiestry R. 36 p. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki" — „Płynny węgiel". 17.15 Koncert w wyk. Ork. P. R. W przerwie o godz. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.30 „Robinsonada morska" — szkic literacki. 18.45 Program. 18.55 Wiadomości rolnicze. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości. Pogadanka. 20.00 Monolog. 20.10 „Wesele miechowskie" — audycja regjonalna. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Obrazki z Polski. 21.05 Transmisja z Konsewatorjum Warsz. Koncert. Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.05 „Odgłosy Abisynji" (reportaż z płytami abisyńskiemi). 22.30 „Jakie czynniki mogą wpływać na płeć potomstwa". 22.45 „Nauka Pasteura Kocha i Lister'a w Polsce" — odczyt w jęz. esperanckim. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka taneczna. Godz. 23.30 Koniec audycji.

Kącik radjowy

Rewja tenorów

Polskie Radjo zaprosiło ostatnio przed swoje mikrofony szereg doskonałych tenorów polskich i zagranicznych, cieszących się sławą na całym świecie: z zagranicznych wystąpił bowiem dnia 4.I Józef Schmidt, z polskich zaś słyszeli już radjosłuchacze w Sylwestra Janusza Popławskiego i Stefana Witasa, 6.I Mieczysława Saleckiego, a obecnie wystąpi dnia 18.I Ignacy Dygas i 21 i 26 stycznia Wiktor Bregy występujący stale na deskach operowych zagranicznych.

Radjosłuchacze dzięki tym koncertom mają więc okazję porównania najrozmaitszych timbrów głosowych, różnorodnych sposobów interpretacji i pozatem znajdą w audycjach tych bezwątpienia chwilę naprawdę artystycznych wrażeń.

Robinsonada morska

Prelegent Janusz Stępowski w dniu 7 stycznia o godz. 18.30 opowie o książkach i pamiętnikach wielkich wybitnych żeglarzy, jak Slocum, W. H. Robinson, oraz omówi literackie impresje związane z podróżami naszego statku szkolnego „Dar Pomorza", „Rejs dookoła świata", Fryderyka Kulleszitza i innych.

„Płynny węgiel"

Jak wielką rolę odgrywają paliwa płynne w życiu narodów, dowodzi nam choćby historja embargo na naftę w wojnie włosko-abisyńskiej. To też napewno wielu słuchaczy zainteresuje się odczytem mgr. J. Lewona p. t. „Płynny węgiel". Ciekawy ten odczyt nadany będzie w dziale „Wielkie i małe wynalazki" dnia 7.I o godz. 17ej.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggert.

APOLLO: „Marja Baszkircew".

ATLANTIC: „Nasze słoneczko".

AMOR: Marzące usta i Rrzymskie skandale.

ANTINEA: Tropiciel przemytników. My pierwsza brygada.

AKRON: „Chłopcy z placu broni" i „Sprzedany głos".

AS: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.

BAŁTYK: „Melodja wielkiego miasta".

COLOSSEUM: „Chińskie morza" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Wojna w królestwie walca".

CORSO: „Tajemnice salonu piękności" i rewja.

CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

CZARY: „Veronika" i „Ognisty konwój".

ELITE: „Dwie Joasie" i nadprogram.

EUROPA: „4½ Muszkieterów".

FILHARMONJA: „W walce z Caratem" (Miłość Maksyma).

FLORIDA: „Antek Policmajster" i „Wystawiamy rewję".

FORUM: „Wyprawy krzyżowe" i „Na skrzydłach fantazji".

FAMA: „Don-Juan" z Douglasem i Fairbenksem.

HELJOS: „Dzień wielkiej przygody".

HOLLYWOOD: „Dziewczę z obłoków" i rewja „Z całego serca".

ITALJA: „Śpiew, całus i dziewczyna" i „W kastylskim ogrodzie".

KOMETA: „Walczę o życie" i rewja.

LUX: „A. B. C. miłości" i „S. O. S. Góra lodowa".

LOS: „Poco pracować?" i dodatki.

MAJESTIC: Całe miasto o tem mówi

MEWA: „Noce wiedeńskie" i „Tarzan Nieustraszony".

MASKA: „Tarzan nieustraszony" i „Poco pracować".

METRO: „Veronika" i „Śladami Indjan".

MIEJSKIE: „Indyjscy piechurzy".

MUCHA: „Malowana zasłona" i „Miljoner mimowoli".

NOWA TOMBOLA: „Droga bez powrotu" i „Rewolucja śmiechu".

OKO PRASKIE: „Niedokończona symfonja" i „Pechowcy".

PAN: „Manewry miłosne".

PETIT TRIANON: „Julika" i „Mały pułkownik" z Shirley Temple.

POPULARNY: „Bengali" i rewja.

PROMIEŃ: „Bez nazwiska" i „Człowiek o stu maskach".

PRAGA: „Kapryśna Marietta".

RAJ: „Tarzan nieustraszony" i „Królowa Kier".

RIALTO „Będziesz znowu moją".

RIVIERA: „Jakiej miłości pragnie..." i „Zagadnienia seksualne".

ROXY: „Żona za 1000 rubli".

SFINKS: „Wesoła rozwódka" i rewja.

SOKÓŁ: „Frasquita" i „Kłopoty telefonistki".

STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".

ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson".

ŚWIAT: „Roześmiane oczy".

TON: „Wacuś".

UCIECHA: „Rapsodja Bałtyku".

Kronika krakowska

Nowe ceny chleba

W dniu 2 b. m. odbyło się na Ratuszu posiedzenie Sekcji dla przemysłu piekarskiego Miejskiej Komisji do badania cen, pod przewodnictwem wice-prezydenta d-ra Klimeckiego, przy współudziale reprezentantów Urzędu Wojewódzkiego, Izby przemysłowo - handlowej i rolniczej.

Po wysłuchaniu opinji Sekcji prezydent miasta zatwierdził z ważnością od dnia 4 b. m. następujące ceny maksymalne na pieczywo w handlu detalicznym:

za 1 kg. chleba żytniego z mąki 65% gr. 26;

za 1 kg. chleba żytniego z mąki 55% gr. 28;

za 1 kg. chleba żytniego ciemnego (morawskiego) gr. 23.

Stan ofiary katastrofy w Krzeszowicach

W związku z ostatnią katastrofą kolejową w Krzeszowicach, rozeszły się w Krakowie pogłoski, że palacz lokomotywy pociągu, który uległ katastrofie, Bronisław Szydłak, dostał pomieszania zmysłów.

Jak się jednak okazuje, Szydłak początkowo tylko po wypadku doznał wstrząsu nerwowego, obecnie zaś jest zupełnie zdrów.

Zbiórka na Pogotowie Ratunkowe

W dzień Sylwestra i noc Sylwestrową Pogotowie Ratunkowe urządziło zbiórkę na ulicach miasta.

Wynik tegorocznej zbiórki mimo kryzysu, był nieco lepszy niż w zeszłym roku.

W roku 1933 ze zbiórki uzyskano 2906 zł. 20 gr., w roku 1934 — 2771 zł., w roku 1935 3060 zł., a w roku 1936, a więc ostatnia zbiórka przyniosła dochód w kwocie 3127 zł. 10 gr.

Dyżury lekarzy

Dnia 6 stycznia dzień:

1. Dr. Bauminger - Strauchen Ida Dietla 60, tel. 117-17.
2. Dr. Eibenschütz Stanisław Potockiego 12, tel. 119-01.
3. Dr. Twardowski Marjan 1, Osiedle ofic. 18b.
4. Dr. Walewski Stanisław Łobzowska 21, tel. 155-50.

Stan zdrowotności w Krakowie

Statystyka, prowadzona przez miejski urząd zdrowia publicznego, wykazuje, że w ub. roku zmarło w Krakowie 2265 osób, urodziło się zaś dzieci 2706.

W ub. roku spośród chorób zakaźnych wybiła się w Krakowie na pierwsze miejsce płonica (szkarlatyna), zanotowano bowiem 692 wypadki, z tego śmiertelnych było 23, na błonicę (dyfterję) zachorowało 386 osób, z tego zmarło 24, na dur brzuszny 110 osób, wypadków śmiertelnych 13, na czerwonkę 7 osób, zmarła 1 osoba, na wściekliznę zmarła 1 osoba.

Repertuar

BAGATELA: Rewja „Wiwat Nowy Rok"; na ekranie „Siostra Marta jest szpiegiem".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Rapsodja Bałtyku".

APOLLO: „Raj na ziemi".

ATLANTIC: „Folies Begere" i „Czerwony Sultan".

PŁOMIEŃ: „Księżniczka Czardaszka".

STELLA: „Audjencja w Ischlu".

SZTUKA: „Nasze słoneczko".

ŚWIT: „Dodek na froncie".

UCIECHA: „Katarynka".

WANDA: „Dziewczę z Budapesztu".

Radjo krakowskie

ŚRODA, 8 stycznia 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Dajos Bela gra... (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący, oraz parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dzien. południowy i „Współczesna gospodyni wobec zagadnień chwili": „Jak zrównoważymy nasz budżet domowy". 12.30 Koncert ork. T. Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Popularne fragmenty operowe z płyt. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i przegl. giełd. 15.30 Akompaniament do drzemki po obiedniej (płyty). 16.00 „Zagadki muzyczne" audycja dla dzieci starsz. 16.20 Pieśni ludowe w wyk. J. Kay-Kuczyńskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy". Stosunek kłamstwa do życia i wychowania Janina Knucka. 17.30 „Płyty dla znawców", w programie muz. ameryk. 18.00 „Świat się śmieje" przegląd humoru krajowego w opr. S. Felixa. 18.10 Wesołe kolendy i kantyczki (groteski). 18.30 „Skrzynka ogólna" w opr. inż. S. Broniewskiego. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Piosenki w wyk. Astona (płyty). 19.00 „Poradnik turystyczny" w opr. dr. S. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Powtórzenie audycji rewjowej „Gwiazdy przez kalkę". 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z Polski współcz.". 21.00 XIX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810 — 1849) w opr. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. 21.35 „Z za kulis reformy ortografji", szkic literacki wygł. dr. T. Boy-Żeleński. 21.50 „Książka, która daje zyski" pogadanka dla kupców — wygł. B. Rutkowski. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Wiadom. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Koncert E. Griega (płyty).

Transmisja dawnej muzyki

Niezwykle ciekawie przedstawia się koncert, który transmituje Polskie Radjo (7.I o godz. 21.05) z Konserwatorjum Warszawskiego. Koncert ten przyniesie kompozycje dwóch synów wielkiego Jana Sebastjana Bacha, z których każdy był również wybitnym muzykiem. Jan Christjan Bach, tak zwany Bach „londyński", sławniejszym był za życia, niż jego genjalny ojciec. Wywarł on bezsprzecznie duży wpływ na twórczość Mozarta. Filip Emanuel Bach, reprezentuje szkołę północno - niemiecką, pełną demonicznej siły. Od Filipa Emanuela Bacha prowadzi droga wprost do Beethovena. Koncert zakończy Divertimento D-Dur Nr. 11, a więc rodzaj serenady Mozarta.

Wykonawcami koncertu będą: orkiestra kameralna Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki: Aniela Szlemińska (śpiew) i Janina Wysocka-Ochlewska (klawesyn).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Socjalistyczna Międzynarodówka Sportowa przy pracy!

Obrady Konferencji SASI w Pradze

Przed kilkunastu dniami zgromadziło się w pięknej sali praskiego Domu Ludowego, 60 delegatów z 11 państw, których obrady mają olbrzymie znaczenie dla międzynarodowego sportu robotniczego na najbliższe lata. Doniosłość tych obrad dokumentuje fakt obecności przedstawicieli: Międzynarodówki Socjalistycznej w osobie tow. Van Roosbroeka, Międzynarodówki Zawodowej tow. Tayerlego, Czeskiej Partji Socjalistycznej tow. Dra Soukupa i Dra Dundra, oraz przedstawiciela Niemieckiej Partji Socjalistycznej tow. Paula. Poraz pierwszy był obecnym na tej konferencji przedstawiciel Rosji Sowieckiej w osobie tow. Soldaka z Moskwy.

Konferencję zagaił przywódca walk rewolucyjnych Wiednia, tow. Deutsch, którego płomienne przemówienie na temat wielkiej roli socjalistycznych Olimpjad, tudzież nieubłaganej walki, jaką sport robotniczy prowadzi przeciwko międzynarodowemu faszyzmowi, spotkało się z silnym aplauzem zgromadzonych. Następnie, odbyły się oficjalne mowy powitalne wyżej wspomnianych przedstawicieli.

Ze sprawozdań tow. Deutscha, Silaby, Löwego i Müllera wynika, że pomimo ubytku ilościowego członków przez odpadnięcie Austrji, Niemiec i Łotwy, znaczenie i siła Międzynarodówki Sportowej, pozostało niezachwiane. Tow. poseł Vaverka z Pragi, referował na temat zadań wychowawczych Międzynarodówki Sportowej, tow. Grandry mówił o przygotowaniach do Robotniczej Olimpjady w roku 1937 w Antwerpji. Ustalono, że od każdego członka pobierać się będzie 1 frank franc. z tego 1/3 musi być wcześniej zapłacona. Jednorazowy datek wyniesie 30 franków franc. Następny kongres SASI odbędzie się w roku 1936 w Antwerpji. Wniosek Polski na odbycie tego Kongresu w Warszawie uwzględniony będzie dopiero na przyszłym Kongresie. Ukonstytuował się Zarząd Międzynarodowego Komitetu Sanitarnego pod przewodnictwem tow. Dra Kolisa z Pragi.

Na tem skończyły się obrady pierwszego dnia.

Na drugi dzień, po odśpiewaniu „Międzynarodówki" i „Pieśni Pracy" i po krótkich przemówieniach dwu umundurowanych uczniów, którzy wręczyli Prezydjum wieniec czerwony kwiatów, potoczyła się dyskusja nad dwoma sprawami: 1) Pertraktacje ze Sportową Rosją Sowiecką i, utrzymanie kontaktu z jej Międzynarodówką Sportową, 2) Walka przeciwko Olimpjadzie berlińskiej. Obie sprawy referował tow. Deutsch, który zobrazował dotychczasowy przebieg pertraktacyj i wskazał na różnice, zachodzące pomiędzy Międzynarodówką Sportową Socjalistyczną a Komunistyczną. Połączenie obu Międzynarodówek może nastąpić tylko na gruncie porozumienia obu zarządów, co wymaga wzajemnego zaufania i uwzględnienia zasadniczego programu Międzynarodówki Socjalistycznej. Utrzymywanie zaś kontaktu i stosunków wzajemnych, nie powinno napotykać na trudności. Przemówienie delegata Moskwy obejmowało propagandę sportu sowieckiego i precyzowało stosunek do sportu mieszczańskiego. W żywej dyskusji nad przemówieniem tow. Soldaka, wykazywano błędne ujęcie pewnych zagadnień przez niego, poczem uchwalono w tej sprawie jednomyślnie rezolucję:

1) Konferencja krajowa przyjmuje do wiadomości dotychczasowy przebieg pertraktacyj pomiędzy oboma Międzynarodówkami;

2) Konferencja wyraża przekonanie, że rozpoczęte przez poszczególne kraje pertraktacje ze sportowemi organizacjami Rosji sowieckiej, niebawem wydadzą pozytywne rezultaty. Konferencja wita z wielkiem zadowoleniem tendencję do żywszego utrzymywania stosunków sportowych z Rosją sowiecką;

3) Konferencja poleca odnośnym krajom uregulowanie stosunku swego do Międzynarodówki sportowej sowieckiej, Przed dojściem do skutku kontraktu, Sekretarjat Międzynarodówki (SASI) winien z kontraktem tym na czas się zapoznać;

4) Członek krajowy SASI może tylko z takim związkiem sportowym Rosji wejść w stosunki, który zawarł odnośną umowę z członkiem przynależnym do SASI;

5) Konferencja poleca wszystkim związkom przynależnym do SASI, jakoteż ich członkom wstrzymania się od jakichkolwiek ataków na urządzenia i osoby Międzynarodówki Sowieckiej Sportowej, Konferencja oczekuje wzamian, tego samego od Sportowej Międzynarodówki Sowieckiej;

6) Konferencja upoważnia Prezydjum SASI dla ewentualnego kontynuowania pertraktacyj i udania się do Moskwy, przyczem przypomina, iż ostateczna decyzja w tym względzie może zapaść jedynie na Kongresie;

7) Konferencja wita z uznaniem porozumienie prezydjów obu Międzynarodówek odnośnie przygotowania akcji w kierunku zwalczania Olimpjady berlińskiej i poleca swym członkom jak najenergiczniej zwalczanie tej Olimpjady;

8) Konferencja upoważnia Biuro SASI i Międzynarodówki sportowej Sowieckiej, oraz kierownictwo Socjalistycznej Partji Belgijskiej do opracowania danych, na podstawie których Sportowa Międzynarodówka Sowiecka mogłaby wziąć udział w Olimpjadzie antwerpskiej w roku 1937.

Sprawa Olimpjady berlijskiej była przedmiotem gorącej dyskusji. Referaty na ten temat wygłosili tow. Deutsch i tow. Müller. W konkluzji mówcy doszli do wniosku, że „walka przeciwko olimpjadzie hitlerowskiej jest walką przeciwko międzynarodowemu faszyzmowi". Niemal wszyscy delegaci jak najostrzej potępili tę Olimpjadę. Powzięto uchwałę stwierdzającą, że:

„Olimpjadzie Wojny przeciwstawia Międzynarodówka Sportowa Robotnicza Olimpjadę Pokoju, która się odbędzie w roku 1937 w Antwerpji. Ona ma służyć kulturze światowej. Natomiast Olimpjada berlińska musi być objęta bojkotem!".

Na koniec delegaci odśpiewali „Międzynarodówkę". Wszyscy opuszczali salę w przekonaniu, że Konferencja spełniła swą wielką rolę skonsolidowania na terenie międzynarodowym socjalistycznego ruchu sportowego, dając mu jasne i dokładne wytyczne dalszej jego pracy i rozwoju.

Robotniczy klub sportowy „Skra"

dzisiaj—a 15 lat temu

W myśl zapowiedzi dajemy w dzisiejszym numerze artykół tow. Gockiego, będący przeglądem historycznego rozwoju R. K. S. „Skra", który kilka dni temu obchodził piękną rocznicę 15-letniego swego istnienia.

Red.

Płyną lata. Rok za rokiem odwała skibę w naszem życiu. Piętnaście takich skib zostało odwalone w życiu R. K. S. „Skra", w tej kuźni ideologji sportu robotniczego.

Piętnaście lat temu, została powołana do życia pierwsza placówka sportu robotniczego na terenie Warszawy. Placówka, która od samego początku swego istnienia miała mocno zarysowane oblicze ideologiczne. Twórcą jej byli robociarze i grono młodzieży akademickiej, stąd też powstała jej nazwa: **Akademicko - Robotniczy Klub Sportowy"** pierwsze litery nazwy organizacji czytane wspak dadzą nam jej obecną nazwę „Skra".

Historja „Skry" to historja sportu robotniczego w Polsce, sportu który stawia sobie za cel, nietylko przyjemne spędzenie czasu na ćwiczeniach sportowych, ale przedewszystkiem wychowanie człowieka, wychowanie kadr ludzi zdrowych i świadomych celu, do którego zmierzają. „Skra" a razem z nią cały ruch sportowy robotniczy, to tylko jedno z ogniw w łańcuchu walk proletarjatu o lepsze jutro, o socjalizm.

Niema w Polsce takiej organizacji, kótraby posiadając tyle co piętnaście lat temu posiadała „Skra" doszła do takich rezultatów. Grono entuzjastów i zapaleńców, na czele których stał nauczyciel szkoły powszechnej—Szczepan Piotrowski, człowiek który tak wiele zaważył na rozwoju „Skry" (dziś odszedł od nas, i razem z Jaworowskim tuła się w przedpokojach sanacji) postanowiło wedrzeć się na teren dotychczas przez ruch robotniczy ignorowany i niedoceniany — na teren sportowy.

Ciężka to była praca. Wrogi stosunek klubów burżuazyjnych, brak zrozumienia dla idei sportu robotniczego w szeregach partji i związków zawodowych, nie słał tym zapaleńcom róż na drodze ich pracy. Każdy z nas wie, ile może zdziałać zapał i wiara, tak było też i z pracą skrzaków. Krok za krokiem w ciężkiej i żmudnej pracy kuć potęgę i znaczenie do jakiego dzisiaj klub doszedł. Przez lat kilka , bo do roku 1924, mieścił się klub w jednym małym ciasnym pokoiku w Al. Jerozolimskich w dawniejszej siedzibie O. K. R. P. P. S., dziś posiada swój stadjon sportowy, swój dom, swoją przystań nad Wisłą. Z tem boiskiem i z tym domem nie było tak pięknie i ładnie jak jest teraz.. „Skra" dostała teren pod budowę stadjonu chyba najgorszy, bo dawną „Nędzę". Teren duży, ale pełen dołów i fundamentów po dawnych zabudowaniach. Na tym placu gdzie w godzinach wieczornych nikt nie odważył się chodzić bez narażenia życia, stanął stadjon sportowy, dom klubowy i szatnie dla zawodników. Robiono to wszystko bez kapitałów, bez wysyłania inżynierów zagranicę dla studjowania planów budowy tamtejszych boisk. Kapitałem było 3 godziny bezpłatnej pracy w tygodniu, ofiarowanej przez każdego z członków klubu przy budowie boiska. A plany? Plany robili przyszli inżynierowie, studenci z 2 i 3 roku politechniki warszawskiej. I tak powstało boisko, bieżnia i to wszystko z czego korzystają dzisiaj nietylko członkowie „Skry" ale wszyscy robotnicy - sportowcy, ba, co więcej, nawet i burżuazyjne stowarzyszenia sportowe.

Dom postawiono na fundamentach z cegieł wydobytych po dawnych budynkach stojących na „Nędzy". A wiecie z czego zrobiony jest dach gontowy na domu „Skry"? Z klepek od beczek po cemencie! Tak była budowana „Skra", z niczego, ale z tą wiarą jaką cechuje młodość w słuszność wytkniętego celu.

„Skra" po uzyskaniu terenu i przygotowaniu go do użytku zaczęła odrazu realizować naczelne hasło sportu robotniczego — masowość. Nie ograniczając się do kopania piłki, powołuje do życia sekcję lekkoatletyczną, ciężko atletyczno - bokserską, gier sportowych, kolarską i na ostatku może największą i najliczniejszą — sekcję wodną.

Chcąc wychować sobie kadry członków od lat najmłodszych, została powołana do życia sekcja dziecięca, której członkami są dzieci od lat 10, a dalszym etapem sekcji dziecięcej jest sekcja „Przyszłość" gromadząca w swych szeregach młodzież do lat 16. W ten sposób od dziecka wychowywany skrzak i skrzaczka stają się prawdziwą rodziną sportową, silną i zwartą, rodziną na której fundamentach wznosi się duch i cała potęga „Skry". Nie potrzebujemy tu dodawać, że praca oświatowa też jest prowadzona, nie gorzej od pracy sportowej, prowadzi ją specjalnie do tego celu powołana sekcja Kulturalno - Oświatowa z własną bibljoteką, czytelnią, pism i własnem pismem klubowem „Skra", które jest trybuną krytyki prac klubowych i wesołego żartu, zaczerpniętego z życia klubowego. Zimą gdy zamiera życie sportowe, budzi się życie kulturalne i oświatowe. Gustownie, chociaż skromnie urządzona świetlica klubowa, ściąga do siebie brać „skrzacką" i tu przy głośniku radjowym i stole założonym pismami i książkami płyną wieczory zimowe pełne gwaru, radości i wesela.

Pomijam celowo pracę sportową. Wyliczanie wszystkich wyczynów na polu sportowem zajęłoby zbyt wiele miejsca i byłoby powtarzaniem tego wszystkiego, co słyszysz i czytasz czytelniku o „Skrze". Pragnę tylko nadmienić, że „Skra" posiada najwyższe- odznaczenia polskich związków sportowych za pracę położoną nad rozwojem sportu w Polsce. Wspominam o tem dlatego, ażeby podkreślić znaczenie pracy „Skry" przez odznaczenia dawane robotnikom napewno z ciężkiem sercem przez organizacje wrogie nam ideologicznie.

Kończąc ten artykuł o historji rozwoju „Skry" chcę się z wami podzielić wiadomościami jakie udało mi się zdobyć o zamierzeniach na przyszłość. Hasłem naczelnem drugiego piętnastolecia jest „wymurowanie" „Skry" i umasowienie sportu w większym niż dotychczas zakresie.

Budowa domu murowanego—domu, który byłby pałacem sportu robotniczego, zaopatrzonym w salę gimnastyczną, pływalnię i hotel dla sportowców przybywających na zawody sportowe z poza Warszawy. Umasawianie sportu, przez położenie nacisku na ćwiczenia gimnastyczne, które nie wymagając od ćwiczącego specjalnych uzdolnień i sprzętu, pozwolą najłatwiej zrealizować idee masowości.

Apetyt wcale niezły! O ile ta druga część zamierzonych prac wydaje mi się zupełnie realną, to do pierwszej, mam pewną wątpliwość. Chociaż? Kto wie? Nie zapominajmy, że mówią to skrzacy, a ci potrafią dotrzymywać obietnic. Z „Nędzy" zrobili stadjon z własnym domem, boiskiem, bieżnią, kortem tennisowym.... Dlaczego niemieliby ze Skry „drewnianej" zrobić „murowaną". Wszyscy szczerze im tego życzymy.

M. Gocki.

Kronika organizacyjna

UWAGA, WYJEŻDŻAJĄCY NA OBOZY!

Sekretarjat generalny ZRSS. podaje do wiadomości wyjeżdżającym na obozy, że nie będzie wysyłał blankietów zniżkowych bez otrzymania należnego wpisowego, jak i opłaty za obóz.

Zapaśnictwo robotnicze

ELEKTYRCZNOŚĆ — P. K. S.

W ub. niedzielę odbyły się zapaśnicze zawody towarzyskie między Elektryczuością a Policyjnym Klubem Sportowym, zakończone zwycięstwem klubu robotniczego.

Wyniki walk:

Waga kogucia: Federowicz (Elektr.) — Kluczyk (PKS.) po ciężkiej walce wygrywa Federowicz na punkty.

Waga piórkowa: Skolimowski (Elektr.) — Rokita (PKS.) — po 15 min. wygrał na punkty Rokita (mistrz Polski).

Waga lekka: Lenartowicz (Elkt.) — Pisarek (PKS.) — po pięknej walce wygrał Lenartowicz, kładąc przeciwnika w 15 minucie.

Waga półśrednia: Duda (Elektr.) — Zembrzuski (PKS.) wygrał w 8 minucie Zembrzuski dwukrotny mistrz Polski.

Waga średnia: Książkiewicz (Elektr.) — Rejniak (PKS.) — po ciężkiej walce wygrał Książkiewicz na punkty.

Waga półciężka: Dąbrowski (Elektr.) — Romanowski (PKS.) — wygrał Dąbrowski po 15 min. na punkty.

Waga ciężka: Falkiewicz (Elekt.) — Iłczyk (PKS.) w dziewiątej minucie odwrotnym pasem Falkiewicz kładzie na łopatki 130 kgr. olbrzyma.

SKRA — LEGJA 10:12.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo stolicy w 2-ej rundzie.

Spotkanie w klasie A pomiędzy Legją a Skrą wygrała Legja w stosunku 12:10. Poszczególne spotkania:

W koguciej Neubauer II (L.) — Kronberg (S.) zwycięstwo przyznano Kronbergowi po 15 minutowej walce.

W piórkowej Neubauer II (L.) przegrał spowodu nadwagi ze Szlenkierem. W spotkaniu towarzyskiem zwyciężył Neubauer.

W lekkiej Konwa (L.) wygrał z Matlińskim.

W półśredniej Ślązak (L.) zwyciężył w 7-ej minucie Szewczyka.

W średniej Pajewski (L.) pokonał na punkty Chrzanowskiego.

W ciężkiej Maliński (S.) wygrał z Nowickim.

Narciarskie obozy Z. R. S. S.

W Zakopanem odbył się już I-szy turnus obozu narciarskiego ZRSS. przy bardzo licznym udziale uczestników z całej Polski.

Ze względu na brak miejsca szczegółowe sprawozdanie damy w następnym N-rze „Sztafety".

Obecnie odbywa się II-gi turnus, który kończy się 16.I b. r.

Od 17 do 30 stycznia r.-b. odbędzie się trzeci i ostatni turnus, na który zapisy jeszcze przyjmuje sekretarjat generalny ZRSS.

Przypominamy, że niezależnie od powyższego, w lutym w dwuch dwutygodniowych turnusach odbędą się obozy wyszkoleniowe w Siankach (Karpaty wschodnie).

W pierwszej połowie marca odbędzie się obóz wędrowny „Szczytami Karpat" na szlaku Sianki — Rafajłowa.

Koszty niewielkie!

Dużo wrażeń i emocji!

A zatem, zapisujcie się masowo na obozy ZRSS.!

Z prac ośrodka

Po przerwie świątecznej I-szy Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego przystępuje do kontynuowania swych prac w zakresie prowadzenia kursów i ćwiczeń.

Organizuje także nowe komplety. Przyjmuje się jeszcze zapisy do kompletów: bokserskiego i gimnastycznego.

Pozatem jest jeszcze kilka wolnych miejsc w komplecie gimnastyki plastycznej dla kobiet.

Organizuie się grupę młodzików. Opłaty minimalne!

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat Ośrodka od godz. 18 do 21 (ul. Czerwonego Krzyża 20).

Ostatnie dni zapisów na kurs pracownika społecznego!

W dniach 18 — 25 stycznia I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego organizuje Kurs pracownika społecznego, programem swym obejmujący podstawowe zagadnienia pracy organizatorskiej w stowarzyszeniu, oraz wykłady z zakresu ideologji ruchu robotniczego. Wykładają wybitne siły fachowe. Kurs jest organizowany przy pomocy stowarzyszenia „Szklane Domy". Koszty — 20 zł., obejmują noclegi i wyżywienie.

Wszyscy działacze, kierownicy i członkowie prowincjonalnych placówek robotniczych winni wziąć w nim udział.

Uczestnicy korzystają z 81% zniżki kolejowej. Aby otrzymać zniżkę należy się zgłosić już teraz i przesłać 5 zł. tytułem wpisowego. (Wpisowe jest oczywiście wliczane w podane opłaty).

Pozatem:

1 — 7 lutego Kurs organizatorów sportowych.

2 — 8 marca Kurs przodowników turystyki robotniczej.

Zgłoszenia należy kierować: I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego, Warszawa, ulica Czerwonego Krzyża 20. Wpłaty należy uiszczać na nazwisko Edwarda Hryniewicza, konto P. K. O. Nr. 28.972.

A więc, zapisujmy się na Kursy Ośrodka.

Niedziela na boiskach

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE. I. K. P. BIJE I. K. B. 12:4.

W Łodzi rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu łódzkiego IKP a mistrzem okręgu śląskiego IKB., zakończony zdecydowanem zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 12:4.

SKODA PRZEGRYWA Z WARTĄ RÓWNIEŻ 12:4.

W Poznaniu odbył się drugi mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską Skodą a poznańksą Wartą. Spotkanie zakończyło się wysokiem zwycięstwem Warty w stosunku 12:4. Największą niespodzianką zawodów była wysoka przegrana Kozłowskiego w walce z młodym zawodnikiem Warty Vogtem. Jedyne zwycięstwo dla Skody odniósł Pisarski.

WARTA PROWADZI W TABELI MISTRZOSTW.

W tabeli zawodów o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie prowadzi bezapelacyjnie poznańska Warta.

1) Warta 4 pkt. st. zwyc. 26:6.
2) Skoda 2 pkt. st. zwyc. 14:18.
3) I. K. P. 2 pkt. st. zwyc. 14:18.
4) I. K. B. 0 pkt. st. zwyc. 10:22.

BOKSERZY LWOWSCY BIJĄ ŚLĄSKI RUCH 9:7.

W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie mecz bokserski pomiędzy Ruchem z Wielkich Hajduk a drużyną kombinowaną, złożoną z zawodników Hasmonei, Lechji i Pogoni. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 9:7.

KRAKOWSKI WAWEL PRZEGRYWA W WARSZAWIE Z MAKABI.

W gmachu Teatru Nowości rozegrany został mecz bokserski pomiędzy krakowskim Wawelem a warszawską Makabi, zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 10:6. Mecz stał na niskim poziomie. Wynik meczu był niewątpliwie sprawiedliwy, chociaż orzeczenia sędziów pozostawiały dużo do życzenia. Najpiękniejszą walkę stoczyli w wadze lekkiej Rosenblum i Chrostek. Wynik był remisowy.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka